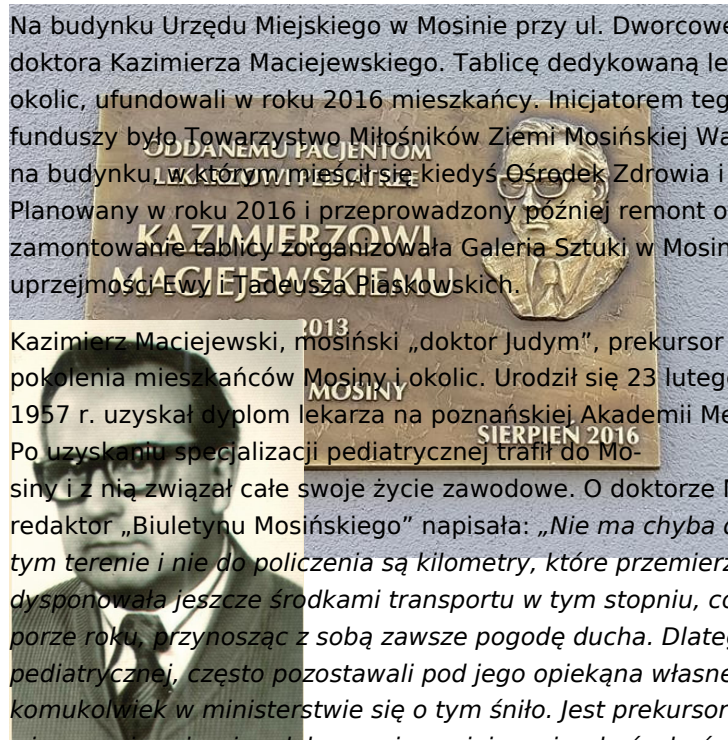


Pamięci Doktora

Na budynku Urzędu Miejskiego w Mosinie przy ul. Dworcowej, umieszczona została tablica upamiętniająca doktora Kazimierza Maciejewskiego. Tablicę dedykowaną lekarzowi trzech pokoleń pacjentów z naszego miasta i okolic, ufundowali w roku 2016 mieszkańcy. Inicjatorem tego upamiętnienia i organizatorem akcji zbiórki funduszy było Towarzystwo Miłośników Ziemi Mosińskiej Wandy Bech. Tablica czekała kilka lat na swoje miejsce, na budynku, w którym mieścił się kiedyś Ośrodek Zdrowia i gdzie przyjmował pacjentów doktor Maciejewski. Planowany w roku 2016 i przeprowadzony później remont obiektu, opóźnił jej instalację. W lutym tego roku zamontowanie tablicy zorganizowała Galeria Sztuki w Mosinie. Nieodpłatne zamontowanie możliwe było dzięki uprzejmości Ewy i Tadeusza Piaskowskich.



Kazimierz Maciejewski, mosiński „doktor Judym”, prekursor specjalizacji lekarza rodzinnego, leczył trzy pokolenia mieszkańców Mosiny i okolic. Urodził się 23 lutego 1932 r. w Miłostawiu, w powiecie wrzesińskim. W 1957 r. uzyskał dyplom lekarza na poznańskiej Akademii Medycznej i w Poznaniu rozpoczął praktykę lekarską. Po uzyskaniu specjalizacji pediatrycznej trafił do Mosiny i z nią związał całe swoje życie zawodowe. O doktorze Maciejewskim, w roku 1999 Teresa Kurzawa, redaktor „Biuletynu Mosińskiego” napisała: *„Nie ma chyba domu, którego nie odwiedził przez 40 lat pracy na tym terenie i nie do policzenia są kilometry, które przemierzał pieszo, w czasach, kiedy służba zdrowia nie dysponowała jeszcze środkami transportu w tym stopniu, co obecnie. Czynił to bez względu na pogodę, o każdej porze roku, przynosząc z sobą zawsze pogodę ducha. Dlatego też kiedy jego pacjenci wyrastali z opieki pediatrycznej, często pozostawali pod jego opieką własne życzenie”. Stał się lekarzem rodzinnym, zanim komukolwiek w ministerstwie się o tym śniło. Jest prekursorem lekarza rodzinnego, który pozostał Mosinie wierny, mimo że nie udało mu się w niej zamieszkać, choć miał taki zamiar”*. Sam doktor, gdy przechodził na emeryturę, tak powiedział o swoich związkach z Mosiną: Nie urodziłem się tutaj, ale jestem temu miastu całkowicie oddany i na słowo Mosina szybciej bije mi serce. Jestem bardzo zadowolony, że tutaj byłem, że pomogłem wielu ludziom, będę tutaj wracał...

Kazimierz Maciejewski w swoim życiu kierował się myślą zawartą w łacińskiej sentencji: *„Labor pro publico bono, non pro pecunia, non pro gloria sua set pro amicis* – Pracuj dla dobra ogółu, nie dla swojej chwały, nie dla pieniędzy, lecz dla przyjaciół”. Mówił, że dla niego najważniejszy jest człowiek, reszta się nie liczy. Doktor Maciejewski zmarł 18 sierpnia 2013 r.

Za życia uhonorowany Medalem Rzeczypospolitej Mosińskiej, jako jeden z pierwszych trzech laureatów najwyższego, lokalnego wyróżnienia – w roku 1999.

J. Nowaczyk